



Bezpieczeństwo pacjentów wciąż zagrożone - prezes NRL zwraca się do Prezydenta RP

Podczas briefingu prasowego prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski przedstawił proces i krytyczną ocenę dotychczasowego funkcjonowania uproszczonych trybów uzyskiwania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty w Polsce przez osoby spoza Unii Europejskiej. W wystąpieniu podkreślił, że samorząd lekarski od lat sprzeciwia się rozwiązaniom, które wprowadzone zostały jeszcze w czasach pandemii, a ich celem jest umożliwienie szybkiego i uproszczonego dostępu do zawodu bez odpowiedniej weryfikacji kompetencji.

Prezes Jankowski zaznaczył, że obecne przepisy nie przewidują weryfikacji kluczowych elementów, takich jak kompetencje zawodowe, posiadanie dyplomu o potwierdzonej autentyczności czy znajomość języka polskiego. W Polsce od wielu lat pełne prawo wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty może być przyznane wyłącznie przez okręgowe izby lekarskie, które odpowiedzialne są za sprawdzanie kwalifikacji i nadzór nad pracą lekarzy. Tymczasem, w ramach uproszczonych trybów, do systemu wprowadzono osoby niezwerifikowane, również takie którym izba odmówiła nawet warunkowego PWZ, co oznacza brak nadzoru, brak podległości organom odpowiedzialności zawodowej i sądom lekarskim, a także brak wymogu przestrzegania Kodeksu Etyki Lekarskiej. Samorząd od lat alarmuje, że takie rozwiązania są niebezpieczne dla pacjentów i mogą prowadzić do sytuacji zagrażających ich zdrowiu i życiu.

- Sytuacja jest trudna dlatego, że stworzono ogromny bałagan - bałagan legislacyjny i bałagan faktyczny. Dzisiaj w Polsce możemy stwierdzić, że pracują cztery grupy lekarzy. Pierwsza to lekarze z pełnym prawem wykonywania zawodu, którzy podlegają pod izbę lekarską - są w naszym rejestrze. Druga to lekarze z warunkowym prawem wykonywania zawodu, a więc ci, którzy dostali zgodę Ministerstwa Zdrowia, a potem zgłosili się do izby i otrzymali warunkowe prawo wykonywania zawodu. Trzecia to ci lekarze, którzy warunkowego prawa wykonywania zawodu nie otrzymali, ale pracują w ramach zgody resortu. (...) Kolejna grupa to tak zwane prawo wykonywania zawodu na określony zakres czynności. Ono dotyczy bardziej osób, które były specjalistami za granicą, próbują uznać u nas swoje kwalifikacje. Mamy te cztery grupy, z tym że oczywiście dla nas najważniejszym aspektem są te osoby, które składają papiery do ministerstwa, a ministerstwo przesyła je do nas. Wiemy już, że ministerstwo, jak podało w odpowiedzi na pytanie jednej z izb, nie ma narzędzi na przykład do weryfikacji dyplomu takiej osoby i jego autentyczności, co sprawia, że my poddajemy w wątpliwość już nie tylko znajomość języka polskiego wśród takich osób - wyjaśniał prezes NRL.

Mimo wieloletnich sprzeciwów, głos samorządu lekarskiego w tym zakresie jest ignorowany przez decydentów, a bezpieczeństwo pacjentów pomijane w procesie tworzenia prawa. Przykładem takiej sytuacji jest ostatnia nowelizacja tzw. ustawy pomocowej dla Ukrainy, która przedłuża funkcjonowanie uproszczonych trybów, co tylko zwiększa ryzyko dla zdrowia i życia obywateli.

W związku z tym prezes Jankowski zaprezentował dwa nowe apele. [Pierwszy skierowany jest do Prezydenta RP](#), w którym Prezydium NRL domaga się weta wobec ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, a także podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu całkowitą likwidację uproszczonych trybów. Taka zmiana jest niezbędna dla zapewnienia bezpieczeństwa pacjentów oraz dla utrzymania spójności i przejrzystości systemu ochrony zdrowia w Polsce. Prezes NRL

zadeklarował jednocześnie gotowość samorządu lekarskiego do współpracy i udzielenia wsparcia eksperckiego przy opracowaniu rzetelnych przepisów.

- Wiemy, że po tym briefingu strony polityczne będą próbowały nas zaszeregować – zwracamy się o weto do Prezydenta, więc pewnie jesteśmy z jednej czy z drugiej strony politycznej, ale [ta grafika](#) pokazuje bardzo jasno, że rozmowy na temat uproszczonych trybów toczyliśmy z obiema stronami sporu politycznego, odbijając się de facto za każdym razem od ściany. Walimy głową w mur, w mur walą głową nasi pacjenci, którzy nie mogą dogadać się z lekarzem [nieposługującym się językiem polskim – przyp. red.] na izbie przyjęć czy w poradni – a skargi tego typu wpływają do Naczelnej Izby Lekarskiej. Nie mamy więc wyboru i chcemy działać dwutorowo – powiedział szef samorządu lekarskiego.

[Drugi apel skierowany jest do Ministra Zdrowia](#), w którym również wzywa się do podjęcia działań legislacyjnych mających na celu wyeliminowania przepisów regulujących uproszczone tryby nabywania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty.

fot.: Alicja Szczypczyk, Dział Komunikacji NIL

